

Znajdź nas na 

CZAS

OSTRZESZOWSKI

ROK XXVI NR 24 (1364)

DATA: 16.06.2021

CENA: 2.50 zł

(w tym 5% VAT)

ISSN 1425 - 2562

Indeks 325163

Odwiedź nas w Internecie

www.czasostrzeszowski.pl



REGIONALNY TYGODNIK INFORMACYJNY

CZAJKÓW * DORUCHÓW * GRABÓW N. PROSNĄ * KOBYLA GÓRA * KRASZEWICE * MIKSTAT * OSTRZESZÓW

Zawiła akcja, jak z filmu...

W sobotę (5 czerwca) dyżurny KPP w Kępnie otrzymał zgłoszenie, że 34-letni mieszkaniec powiatu kępińskiego dokonał kradzieży osobowego opla na terenie województwa łódzkiego; następnie, przejeżdżając przez powiat ostrzeszowski, spowodował kolizję z innym pojazdem i uciekł...

Na tym nie koniec, bowiem rozbitego opla porzucił na ziemi kępińskiej, a w Rzetni



ukradł kolejne auto - osobowego volkswagena; nim kontynuował ucieczkę. I tym razem 34-latkowi zabrakło szczęścia, ponieważ kawałek dalej jego brawurowa jazda doprowadziła do tego, że volkswagen „wylądował”

w przydrożnym rowie (krajowa „11” w kierunku Kępna, nieopodal miejscowości Turze). Mężczyzna nie dał za wygraną, porzucił kolejne rozbite auto i kontynuował ucieczkę na piechotę! Kępińscy policjanci podjęli natychmiastowe działania - w rejon ucieczki zostały skierowane dodatkowe patrole, które

przeczesały pobliskie lasy (funkcjonariusze mieli wizerunek poszukiwanego).

Przed godziną 20.00 dyżurny policji w Kępnie został powiadomiony przez wędkarza, że podejrzany mężczyzna przebywa na terenie jednego z zajazdów; we wskazane miejsce natychmiast ruszyły patrole, jednak i tym razem poszukiwany zdołał zbiec. Wędkarze wskazali funkcjonariuszom kie-

runek ucieczki. W końcu udało się „dopaść” i obezwładnić 34-latką! Uciekinier był pijany - ponad 2 promile alkoholu (co wyjaśnia „brak równowagi” za kierownicą...); został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Teraz zostaną postawione mu odpowiednie zarzuty, za które odpowie przed sądem. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Kępnie.

Przed godziną 20.00 dyżurny policji w Kępnie został powiadomiony przez wędkarza, że podejrzany mężczyzna przebywa na terenie jednego z zajazdów; we wskazane miejsce natychmiast ruszyły patrole, jednak i tym razem poszukiwany zdołał zbiec. Wędkarze wskazali funkcjonariuszom kie-

runek ucieczki. W końcu udało się „dopaść” i obezwładnić 34-latką! Uciekinier był pijany - ponad 2 promile alkoholu (co wyjaśnia „brak równowagi” za kierownicą...); został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Teraz zostaną postawione mu odpowiednie zarzuty, za które odpowie przed sądem. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Kępnie.

Ciekąca woda i płacz dzieci zaniepokoiły sąsiadkę.

WSTRZĄSAJĄCE ODKRYCIE MUNDUROWYCH

Przeciekająca woda i płacz dzieci zaniepokoiły mieszkankę budynku. Kiedy strażacy i po-

licjanci weszli do wskazanego mieszkania, ich oczom ukazał się wstrząsający widok.

Strażacy interweniują w wielu najrozmaitszych, trudnych do przewidzenia sytuacjach, jednak

wśród nich bywają i takie, które są szczególnie dramatyczne i poruszające. Tak właśnie było 8 czerwca w Międzyborzu. Mogło się wydawać, że chodzi o prozaiczną pomoc. Lokatorka budynku zasygnalizowała, że w jej mieszkaniu z sufitu kapie woda, a próby nawiązania kontaktu z sąsiadką z góry nie dały żadnego rezultatu, poza tym, co jest szczególnie niepokojące, z mieszkania dochodził płacz dzieci.

byli na miejscu, nie chcą o tym rozmawiać, bo zdarzenie było także i dla nich wyjątkowo traumatyczne, choć w życiu zawodowym wiedzieli niejedną tragedię.

- Zmarła to 38-letnia kobieta. Policjanci razem ze strażakami weszli do mieszkania, które było zamknięte od środka. Wykluczono udział osób trzecich, ale ze względu na wiek kobiety podjęto decyzję o skierowaniu jej ciała na sekcję do zakładu medycyny sądowej - powiedziała portalowi MojaOlesnica.pl asp. Bernadeta Pytel, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Oleśnicy. Dzieci trafiły pod opiekę ciotki - siostry zmarłej.

Lech Lewandowski / KW PSP
Źródło: mojaolesnica.pl

W KOLEJCE PO DOPLATĘ

Obawiano się, że 15 czerwca wczesnym rankiem zacznie tworzyć się przed urzędem kolejka, tymczasem zaczęła ona funkcjonować już w poniedziałek, 14 czerwca, w godzinach przedpołudniowych. Ponad dwadziestu ostrzeszowian przyszło tak wcześnie, aby nie minęła ich szansa skorzystania z dopłaty na niskoemisyjne źródło ciepła. Mimo że niektórzy porównywali tę sytuację z dawno minioną epoką kolejkową, humory dopisywały. Pogoda również, choć wytrawni stacze przygotowali się na każdą ewentualność. Żeby

nikt nie wcisnął się bez kolejki - obowiązuje lista, powołano też komitet kolejkowy...

Rodzi nam się nowa (stara) świecka tradycja. Nawet urzędnicy stanęli na wysokości zadania i dostarczyli kolejkowiczom stoliki, krzeselka i wodę mineralną. Może o to łatwiej niż o wymyślenie zasad przyznawania dopłat, które wyeliminowałyby konieczność otrzymania ich poprzez stanie w kolejce.

K.J.

O zasadach dofinansowania do pieców piszemy na str. 2.



Już dziś



CZYTAJ

- Trudno nie postawić sobie pytania, jak długo ta dramatyczna sytuacja by trwała, gdyby nie... kapiąca woda... - podsumowują strażacy. Ci, którzy